

# Opel będzie zwalniać?

25 listopada 2019

W wyniku planowanej zmiany szefa koncernu motoryzacyjnego PSA po jego fuzji z Chryslerem, polscy pracownicy fabryki Opla w Gliwicach będą zmuszeni przejść na gorszych warunkach do innej spółki.

Jak donosi portal onet.pl, plany zakładają fuzję francuskiej grupy PSA i włosko-amerykańskiego koncernu Fiat-Chrysler, które miałyby się stać w czwartym największym na świecie producentem samochodów. Pozwoliłoby to zaoszczędzić rocznie 3,7 mld euro, przy zachowaniu wszystkich 120 fabryk i 14 marek samochodów.

Co z tego wynika dla pracowników montujących te modele fabryk? Pracownicy Opla będą musieli prawdopodobnie w 2021 r. Przejść do pracy na gorszych warunkach, ponieważ koncern nie inwestuje w istniejący zakład Opel Manufacturing Poland, lecz buduje w Gliwicach nową fabrykę.

Gazeta „Handelsblatt” cytuje uchwałę Europejskiej Rady Pracowniczej Opla, która stwierdza, że „tworząc fabrykę samochodów dostawczych PSA zamierza zatrudnić tylko ułamek pracowników istniejących zakładów Opla na podstawie nowych umów o pracę z mniej korzystnymi warunkami”. Rada zarzuca PSA, że władze koncernu już ustaliły wysokość wynagrodzeń w nowej firmie, nie konsultując się ze związkami zawodowymi. „Żadne z aktualnych układów zbiorowych z zakładu Opla nie będą obowiązywać z zakładzie PSA, chociaż ma mieścić się pod tym samym adresem” – uważają przedstawiciele pracowników, cytowani przez „Handelsblatt”. Zarzucają władzom koncernu naruszanie przepisów i brak dialogu z polskimi związkami zawodowymi.

Cytowany przez „Handelsblatt” szef Center Automotive Research (CAR) Ferdinand Dudenhoeffer ocenia, że zakładanie nowych spółek w celu obejścia porozumień ze związkami zawodowymi to

jeden z całej gamy trików, jakie ma w zanadrzu koncern, aby zredukować koszty personalne.

Źródło: [NowyObywatel.pl](http://NowyObywatel.pl)